

HAJMDAL

TOM 1

POCZĄTEK PODRÓŻY

DARIUSZ
DOMAGALSKI



O poszukiwaniu nowego domu

Jacek Falejczyk



Wyobrażacie sobie jak będzie wyglądała Ziemia za 300-400 lat? Może będzie postapokaliptycznym terenem walk plemiennych? Czy też pełnym parków i zieleni światem dla modyfikowanych genetycznie ludzi żyjących w harmonii z przyrodą? A może jedną wielką dymiącą fabryką? Ja tego nie wiem, ale Dariusz Domagalski w swojej najnowszej powieści rozwiązał ten problem w sposób banalnie prosty. W jego świecie Ziemia po prostu nie istnieje. I to już od trzystu lat! Ot, przyleciały okręty, wysadziły planetę i poleciały dalej. I nawet się nie przedstawiły!

Taki jest właśnie punkt wyjścia powieści z gatunku space opera pod tytułem „Początek podróży” stanowiącej pierwszy tom cyklu Hajmdal. Żeby zbyt nie streszczać fabuły, powiem jedynie, że opowiada o działaniach resztek ludzkości, które zagłada naszej planety rozrzuciła po całym kosmosie, mających na celu znalezienie swojego miejsca we wszechświecie. Na próbie znalezienia planety, którą będzie można zasiedlić i zacząć nazywać Drugą Ziemią. Problemem największym w realizacji tego celu jest jednak to, że kosmos nie jest pusty. O nie, jest zasiedlony przez liczne cywilizacje, z którymi trzeba się dogadać, by użyczyły jakiejś planety i wzięły niedobitki ludzkości pod swoje skrzydła. I w takich to właśnie warunkach potomkowie tych, co przetrwali, niesieni ideą i nadzieją, pakują się w wielkie kłopoty.

Klasyczne space opery rządzą się swoimi prawami. Jest dobrze, gdy mamy ciekawych bohaterów, świat wypełniony najróżniejszymi kosmitami i cywilizacjami – oraz bitwy. O tak, porządna książka z tego gatunku powinna mieć wspaniałe sceny batalistyczne, w których ci źli i występni zbierają cięgi od tych dobrych i uczciwych. A cudownie wręcz, kiedy to wszystko jest jeszcze podane w fizycznie wiarygodnym sosie. I jak te warunki spełnia pierwszy tom cyklu Hajmdal? No cóż, niby te wszystkie podstawowe elementy na kartach powieści znajdziemy, ale w każdym czegoś brakuje, coś jest nie tak. Bohaterów jest sporo, bo świat będziemy oglądać oczyma polityków, dowódców, pilotów, myśliwców (w porządnej space operze muszą być gwiazdne myśliwce!), żołnierzy zwiadu, ale także i przedstawicieli obcych ras. I wszystko byłoby pięknie, gdyby nie to, że bohaterowie są mocno sztapnowi i schematyczni. Przestrzeń usiana jest systemami gwiazdnymi, którymi władają najróżniejsze rasy, zarówno humanoidalne jak i bardziej nam obce. Ale znów pojawia się ten sam problem: że wyglądają niczym wzięte z popularnej gry komputerowej. Batalistyka jest, ale rodem z epoki żaglowców, wszystko podporządkowane temu, by można było odpalać pełne salwy burtowe z wielkich okrętów. Jak możecie się więc domyślić, nie byłem lekturą zachwycony, a nawet przez dłuższy czas zastanawiałem się, dla jakiej grupy docelowej jest przeznaczona ta książka. I trudno mi

było znaleźć odpowiedź na to pytanie.

Nie jest oczywiście tak, że „Początek podróży” nie ma dobrych stron. Autor niewątpliwie ma pomysł na fabułę, zawiązuje wątki, pokazuje, że reguły rządzące wszechświatem na razie pozostają poza możliwościami ludzkiego poznania, ale wszystko zdaje się podporządkowane realizacji jakiegoś tajemniczego celu. Akcja leci szybko przed siebie i zarówno bohaterowie, jak i czytelnicy nie mają czasu na nudę. Co sprawia, że polecieć mogę tę książkę do zabrania na letnie podróże pociągiem czy samolotem.

Trudno mi jest też odpowiedzieć na pytanie, o czym jest ta książka. Ja traktuję ją jak opowieść o sile idei, i tego, ile człowiek potrafi dla niej zrobić. Oraz o poszukiwaniu swojego miejsca w świecie.

Podsumowując, muszę stwierdzić, że nie jest to książka dla każdego. Bardziej wyrobieni czytelnicy, zaznajomieni z klasyką tego podgatunku, nie znajdą w niej nic nowego. Ale młodszy, zaczynający swoją przygodę z space operą, mogą być zadowoleni. W końcu co może być lepszego niż porządne salwy burtowe odpalane przez kosmiczne krążowniki i pancerniki unoszące się nad kolorowymi planetami i wysyłające do boju chmary kosmicznych myśliwców?

Jacek Falejczyk

Autor: Dariusz Domagalski

Tytuł: „Hajmdal. Początek podróży”

Wydawca: Drageus 2018

Stron: 334

Cena: 34,90 zł